

W dniach 7-11 listopada 2009 r. w Karłowicach pod Gryfowem Śląskim na Dolnym Śląsku odbył się czwarty, ostatni w tej edycji zjazd Centrum Edukacji Liderów (CEL), programu wspierania służby młodszych stażem i doświadczeniem pastorów w oparciu o zasadę mentoringu. Tym razem obok pastorów zaproszone zostały również ich małżonki, przy czym z zaproszenia skorzystały tylko niektóre z nich. Łącznie w zjeździe uczestniczyły 63 osoby, w tym 15 żon pastorów i 5 dzieci.

Jak zwykle zasadniczym elementem zjazdu były wspólne wykłady. Dotyczyły one zagadnień związanych z rodziną pastorską, kwestiami przywództwa, metodami skutecznego nauczania i naturą kościoła. Niektóre wykłady były dzielone, kobiety miały osobne zajęcia.

Pierwszego wieczoru pastor Andrzej Seweryn wraz z małżonką Ewą mówili na temat małżeństwa według nauczania Biblii, z odniesieniem do problemów często pojawiających się w rodzinach pastorskich. Pismo Święte jasno naucza, że małżeństwo jest uświęconym przez Boga związkiem mężczyzny i kobiety, związkiem na całe życie. Człowiek nie ma prawa rozdzielać tego, co Bóg złączył (Mat. 19, 6), a jeśli to czyni będzie cierpiał konsekwencje – ponieważ Bóg nienawidzi rozwodu i go nie planował (Mal. 2, 16). Pismo pokazuje, że małżeństwo jest godne czci i szacunku (Hebr. 13, 4). Zarówno na tym jak i na następnym wykładzie była też mowa o tym, jakie role zaplanował Bóg dla współmałżonków. Pismo naucza, że mężowie powinni kochać swe żony jak siebie, otaczać je troską i miłością tak wyrozumiałą i pełną poświęcenia jak miłość Chrystusa do Kościoła. Żony powinny być uległe mężom we wszystkim i okazywać im szacunek, podobnie jak Kościół ulega Chrystusowi (Ef. 5, 22-33). Tylko małżeństwa zbudowane na Słowie Bożym mogą być trwałe i prawdziwie szczęśliwe.

Kolejnego dnia uczestnicy zjazdu wybrali się na nabożeństwo do Zboru Baptystów w Lwówku Śląskim. W obszernej kaplicy panuje ciepła, wręcz domowa atmosfera, i to nie tylko za sprawą wystroju (wykładzina, krzesła), ale też bardzo gościnnego przyjęcia przez członków i liderów zboru oraz panującej na nabożeństwie swobodnej atmosfery. Ta atmosfera w najmniejszym stopniu nie odbierała powagi i głębi uwielbieniu, które prowadził br. Tomek Kulanica, uczestnik CEL-u usługujący na codzień w Zborze w Lwówku. Inspirującym Słowem nt. jak w praktyce wyrażać miłość do Boga i bliźniego (Łuk. 10, 25-28) podzielił się pastor Gustaw Cieśla. Po nabożeństwie udaliśmy się na poczęstunek do sąsiedniego budynku, który również należy do Zboru. Niektórzy mieli później okazję do zwiedzenia położonego opodal zabytkowego zespołu pałacowego, który został wyremontowany w latach 90-tych XX w. staraniem Misji Elim. Misja wraz ze zborom w Lwówku od wielu lat wykorzystują ten obiekt do realizowania dobroczynnych celów, m.in. regularnie wydaje posiłki dla dzieci, latem organizuje tam półkolonie dla ok. 500 uczestników. W ciągu 18 lat w mieście liczącym kilkanaście tysięcy mieszkańców powstał Zbór, w którym w niedzielnych nabożeństwach uczestniczy ponad 100 osób. Założyciel Zboru br. Ken Herweyner z Australii mówi, że w służbie Zboru na zdecydowanie pierwszym miejscu jest dobro ludzi (zarówno duchowe jak i materialne), a Bóg zaopatruje w resztę potrzebnych rzeczy. Jego dewiza w służbie jest bardzo prosta: kochać Boga i ludzi. Możliwość poznania służby w Lwówku Śląskim była bardzo ciekawym elementem tego zjazdu.

Na wykładzie wieczornym pastor Daniel Trusiewicz mówił o umiejętności zamieniania przeciwności w możliwości. Temat ten kontynuował we wtorek pastor Wojciech Kowalewski z Wrocławia. Regułą jest to, że w służbie spotykają nas rozmaite przeciwności i nawet rozczarowania. Powinniśmy jednak dostrzegać, że Bóg chce je wykorzystać na swoją chwałę. Jest na to wiele przykładów zarówno w otaczającym nas świecie, jak i w Piśmie Świętym, np. apostoł Paweł przykuty łańcuchem do rzymskiego żołnierza miał możliwość dzielenia

się z nim Ewangelią (Fil. 1, 12). Jakie przeciwności spotykają nas w służbie? Jak zamienić je na możliwości? Jak patrzymy na przeciwności w naszym życiu? Nad tymi pytaniami zastanawialiśmy się w grupach, a następnie modliliśmy się.

Kolejnym zagadnieniem były sprawy związane z przywództwem. W poniedziałek pastor Richard Blake z USA (jeden ze sponsorów programu CEL) przypomniał, że wg Pisma Świętego przywództwo związane jest nie tyle z władzą, co z wpływem i inspiracją. Podał kilka dobrych wskazówek, w jaki sposób budować zgrane zespoły, w których każdy wykonuje to, w czym czuje się najmocniejszy. Na temat przywództwa w Kościele i rodzinie mówił pastor Leszek Wakuła. Pismo Święte mówi, że te dwie role są ze sobą ściśle związane (1 Tym. 3, 4-5, Tyt. 1, 6). Lider w Kościele musi dobrze zarządzać swoim domem, i to dom musi zawsze być ważniejszy. Wykładowca mówił jak radzić sobie z napięciami w rodzinie, które zazwyczaj towarzyszą służbie.

W poniedziałek pastor Robert Miksa przedstawił zagadnienia związane z edukacją biblijną, czyli sposobami skutecznego nauczania prawd biblijnych. Dobrze skonstruowane kazanie, w pełni przekazujące przesłanie Pisma Świętego, musi dotyczyć zarówno sfery intelektualnej jak i emocjonalnej człowieka, przy czym jego nadrzędnym celem jest zmiana postępowania. Innym ciekawym zagadnieniem omówionym na kolejnym wykładzie było wykorzystanie w nauczaniu elementu „disequilibrium”, tj. elementu zaskoczenia i dezorientacji. Dzięki temu kazania mogą zostać lepiej zapamiętane. Interesujące i praktyczne wykłady były ilustrowane za pomocą prezentacji multimedialnej.

Na dwóch wykładach w poniedziałek i wtorek pastor Zbigniew Sobczak omawiał tematy związane z naturą Kościoła. Jedną z kilku metafor służących do opisu Kościoła przez autorów biblijnych jest przedstawienie go jako ciała Chrystusa. Podczas wykładu wykładowca zadawał pytania prowokujące do zastanowienia się nad praktycznym znaczeniem tej metafory, na przykład w istotnej kwestii podejmowania przez Zbór jakiejś ważnej decyzji. Choć zbory baptystyczne podejmują decyzje w sposób demokratyczny, to Kościół w swej naturze jest przecież królestwem. Demokracja służy więc nie tyle wyrażeniu woli poszczególnych członków społeczności, co jest sposobem na rozpoznanie i potwierdzenie woli Króla. W tym procesie bardzo ważną rolę odgrywają przywódcy Zboru.

Kolejny ciekawy i inspirujący wykład na temat przywództwa poprowadził we wtorek pastor Lech Kłodziński ze Szczecina. W sytuacjach konfliktowych dobrze jest stosować metodę „wygrana-wygrana”, czyli kreatywnego poszukiwania rozwiązań, na których zyskują wszyscy uczestnicy konfliktu. Wbrew powszechnemu przekonaniu czyjś sukces niekoniecznie musi się wiązać z czyjąś porażką. Ostatniego dnia pastor Daniel Trusiewicz mówił na temat fundamentalizmu. Po wykładzie uczestnicy zastanawiali się, czy Kościół Baptystów ma charakter fundamentalistyczny. Bardzo wiele zależy od przyjętej definicji fundamentalizmu.

Każdy dzień zaczynał się inspirującymi wykładami przygotowanymi przez podopiecznych: Dawida Muszkieta z Mińska Mazowieckiego, Jarosława Korzeniowskiego z Malborka i pastora Denisa Gricuka z Bartoszyc. Wykłady dla kobiet prowadziły Ewa Seweryn („Rola kobiety w małżeństwie”), Stephanie Blake („Żona pastora”) i Genowefa Trusiewicz („Sztuka dla kobiet”).

We wtorkowy wieczór odbyła się uroczystość wręczenia uczestnikom dyplomów ukończenia kursu. Wszyscy mentorzy i sponsorzy otrzymali na pamiątkę książki, a jego inicjatorzy (pastorzy Gustaw Ciešlar, Wojciech Kowalewski, Daniel Trusiewicz i Bogdan Zaborowski) otrzymali w podziękowaniu od uczestników bombonierki. Nie zabrakło czasu na świadectwa i modlitwę. Wynikało z nich, że CEL był programem bardzo udanym. Zarówno podopieczni jak i mentorzy wraz z małżonkami docenili możliwość wspólnego pogłębiania wiedzy i

wiary, wspierania się w służbie, a także wzajemnego poznawania się i budowania relacji między dwoma pokoleniami pastorów.

Chociaż pogoda w ten długi listopadowy weekend nie była najlepsza, to piękne położenie ośrodka nad jeziorem wśród wzgórz zachęcało do odbywania wspólnych spacerów. Należy dodać, że standard ośrodka był wysoki, a posiłki były suto i smaczne. Na pewno pobyt w Karłowicach będzie się jego uczestnikom łączył z miłymi wspomnieniami. Zapewne jednym z celów osiągniętych dzięki zjazdowi było nabranie sił do dalszej służby. Choć ta edycja kursu już się zakończyła, to niewykluczone jest, że program będzie kontynuowany w przyszłości. Doświadczenia zdobyte przez dwa lata pozwolą organizatorom na jeszcze lepsze zaplanowanie kursu. Oby Bóg jak najpełniej wyposażał swoich pracowników do służby!